

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 709.206.

Rok XX

Wilno, Niedziela 27 grudnia 1936 r.

Nr. 353

## Szczegóły pożyczki francuskiej

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji rządowej projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki we Francji na cele obrony Państwa.

Należy zaznaczyć, iż z początku suma pożyczki ustalona była na 2 miliardy fr. fr., z czego połowa miała być gotówką, a reszta w postaci dostaw towarowych.

Po dewaluacji franka zasądza po trzeba rewizji umowy pożyczkowej. Wszczęto rozmowy, w których wyniku ustalono ostatecznie sumę pożyczkową w wysokości 2,600 milionów fr. fr., z czego 1,350 mil. w gotówce, a 1,250 mil. fr. dostawami towarowymi.

Kredyt gotówkowy obejmuje również obligacje Francusko-Polskiego Tow. Kolejowego w wysokości około 400 mil. franków. Rząd francuski gwarantuje całość pożycz-

ki i jeszcze w roku bież. przeprowadzi przez obie Izby ratyfikację tej umowy.

Całość pożyczki dostosowana jest do uzgodnionego planu zwiększenia obronności Państwa.

Pożyczka towarowa zostanie w ten sposób zrealizowana, że część otrzymaną w materiale z Francji a część zostanie wykonana w Polsce w ten sposób, że pracujące na terenie Polski fabryki otrzymają zamówienia.

400 milionów franków, na które wypuści obligacje Franc.-Pol. Tow. Kolejowe, zostaną zużyte na drugi tor dla kolei Śląsk - Gdynia, a przede wszystkim na urządzenia kolejowe, oraz na odnoge z Częstochowy do Siemkovic.

Stopa procentowa pożyczki nie będzie przekraczała 6 proc.

## Dwóch narodowców wysłano do Berezy

P. Marian Jursz, prezes zarządu pow. Str. Nar. w Wysokim Mazowieckim i p. Albin Orgasiński, kierownik koła Stron. Nar. w Czyżewie, o których aresztowaniu donosiliśmy przed kilku dniami, wysłani zostali do Berezy Kartuskiej.

Równocześnie przeniesiony został do innej parafii wikary i prefekt w Tykocinie ks. Kochański, znany z głośnego procesu o rzekome znieważenie pamięci marszałka Piłsudskiego.

## Wizja przyszłej wojny

### Sensacyjny artykuł niemieckiego generała

Niemiecki generał artylerii w stanie spoczynku von Grimme, ogłosił w wojskowej prasie fachowej artykuł pod tytułem „Fronty w przyszłej wojnie”. Artykuł ten wywołuje wielką sensację w opinii publicznej Niemiec.

Autor, bardzo ceniony w armii niemieckiej fachowiec, dowodzi, że w najbliższej wojnie Niemcy potrzebować będą armii, liczącej 27,8 milionów ludzi. Armia ta ma być podzielona, jak następuje:

- 1) 500.000 ludzi w lotnictwie,
- 2) 6.000.000 ludzi w przemyśle wojennym,
- 3) 8.300.000 ludzi w obronie przeciwlotniczej,
- 4) 13.000.000 ludzi w szeregach właściwej armii.

Razem daje to sumę 27,8 milionów ludzi, wprężonych w rydwan wojny.

Ponieważ ludność męska Niemiec, po wyłączeniu dzieci do 10 lat, starców i chorych, liczy 31 milionów ludzi, więc jasnym jest, że dla zaspokojenia potrzeb armii według obliczeń generała von Grimme trzeba będzie mobilizować kobiety.

Generał von Grimme dowodzi, że według jego przewidywań przyszła wojna niemiecka toczyć się będzie na 4 frontach. Trzy fronty istnieć będą na lądzie, na morzu i w powietrzu, a poza tym około 15 milionów ludzi służyć będzie na czwartym froncie wewnętrznym, zwanym dawniej „tyłami”. Żołnierze na tym froncie posiadać będą musieli zupełnie te same kwalifikacje, co wojsko na pozostałych frontach. Z obliczeń niemieckiego generała wynika, że w przyszłej wojnie cała właściwie ludność Niemiec zaliczona będzie do czwartego frontu.

## Powodzenie w karnawale... ma zapewnione kto kupi...

ubiorzy do sukien, klamerki, klipsy, torebkę balową, rękawiczki, modne pończoszki, wykwiłta na bieliznę, śliczne chusteczki, koszulkę frakową, jedwabną, modny krawat i t. d.

W POLSKIEJ SKŁADNICY GALANERYJNEJ  
**FRANCISZEK FRLICZKA**  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46

## Przemówienie Ojca Św. w Wigilię Bożego Narodzenia

RZYM, 26.12. W wigilię Bożego Narodzenia Papież Pius 11-ty wygłosił przed mikrofonem radia watykańskiego orędzie, skierowane do całego świata katolickiego.

Nawiązując do świąt Bożego Narodzenia, Papież życzy wszystkim łask duchowych oraz udziela błogosławieństwa.

Papież oświadczył dalej, że musi, niestety, połączyć swe uczucia radości z uczuciem gorącego smutku, wywołanego złem, które tak szeroko rozpostarło się nad ludzkością, społecznością cywilizowaną i Kościołem. Do tegorocznych świąt Bożego Narodzenia mieszczą się szczególnie bolesna nufa wypadków hiszpańskich. Propaganda zła wprawiła w ruch na terenie Hiszpanii swe wywrotowe siły, rozprzestrzeniając się również i po całym świecie. Jest to ostrzeżenie największe z tych, jakie kiedykolwiek zostały rzucone. Ostrzeżenie dla świata, dla Europy, dla cywilizacji chrześcijańskiej.

Wśród tych — kontynuował Papież — którzy twierdzą, że są obrońcami porządku, przeciw siłom wywrotowym, widzimy, niestety dużą ilość ludzi, którzy w doborze środków i określenia swych nieprzyjaciół kierują się ideami fałszywymi i zgubnymi, albowiem ten kto stara się zgasić w sercach ludzkich, a zwłaszcza w młodzieży, wiarę w Chrystusa i Naukę Boską, ten niszczy największe i najsukcesywniejsze środki obronne przeciw złu.

Papież podkreślił następnie doniosłość akcji katolickiej, jako środka walki z prądami wywrotowymi. Wspomniawszy z kolei o stanie swego zdrowia, Papież stwierdził, że Opatrzność pozwoliła mu znaleźć

pocieszenie w modłach, które na jego intencje zanoszone są na wszystkich terenach Kościoła Katolickiego. Cierpienia Papieża są jednak drobną rzeczą, w porównaniu z cierpieniami, jakie znosi wielka część świata.

Nawiązując do 19-to w. ekowej rocznicy nawrócenia św. Pawła i 16-to wiekowej rocznicy śmierci św. Sylwestra, Papież oświadcza, że życie i dzieła obu tych świętych skłaniają go do skierowania pod adresem rządów i narodów pilnego i nagłego wezwania o pokój. Do wezwa-

nia tego Papież dołącza gorącą prośbę do Boga, by pokojowi towarzyszyła powszechna sprawiedliwość zbiorowa i indywidualna, bez której istnienia żaden ład nie jest możliwy.

**STAN ZDROWIA OJCA ŚW.**  
CITTA DEL VATICANO, 26.12. W stanie zdrowia Ojca Świętego nie zaszła żadna zmiana. W pierwszy dzień świąt Papież nie przyjmował nikogo, z wyjątkiem swego lekarza. Dzisiaj rano zaś przyjął kardynała sekretarza stanu Pecelli, z którym odbył rozmowę o sprawach bieżących.

## Rozwiązanie kryzysu w Chinach

**CZANG-KAI-SZEK UWOLNIONY.** ster wojny gen. Cze-No-Czeng przybyli już do Lojang.

SZANGHAI, 26.12. Havas donosi z Szanghaju, że marszałek Czang-Kai-Szek został uwolniony. Przybył on wraz ze swą małżonką do Nankinu z Lojang. Wszystkie osoby, zatrzymane w swoim czasie w Sian-Fu, w tej liczbie minister spraw wewnętrznych Czang-Tso-Pin oraz wicemin-

**CZANG-SUE-LIANG PRZYBYŁ DO NANKINU.**  
SZANGHAI, 26.12. Havas donosi, że marszałek Czang-Sue-Liang i szwagier Czang-Kai-Szeka Sung przybyli do Nankinu.

## Zwycięstwo wojsk narodowych na froncie Cordoby

**SALAMANKA, 26.12.** Komunikat głównej kwatery powstańczej podaje, że wojska powstańcze zajęły w prowincji Cordoba miejscowości Montero i Villa del Rio. Oddziałom armii południowej udało się rozbić na froncie Cordoby niedawno przybyłe kolumny międzynarodowe. Komuniści stracili 300 zabitych i znaczny materiał wojenny. Montero ma poważne znaczenie strategiczne, gdyż znajdowała się tam główna kwatera połudn. armii czerwonej.

Według nadeszłych tu wiadomości, hiszpańskie okręty rządowe zajęły parowiec niemiecki „Palos”, należący do oldenburgsko-portugalskiego tow. okrętowego, w pobliżu Bilbao, lecz nie wodach hiszpańskich i zaprowadziły go do Bilbao. Ładunek jego nie zawierał materiału wojennego. Zarządzenia w celu uwolnienia parowca, zostały już wydane. Oczekuje się, że jeszcze przed wejściem tych zarządzeń, czerwoni władcy opamiętają się i zwolnią bezprawnie zatrzymanego parowca.

## P. Prez. Mościcki jedzie do Rumunii?

W prasie wiedeńskiej pojawiły się pogłoski, że w niedługim czasie dojdzie do wizyty prezydenta Mościckiego w Rumunię. Wizyta ta, w której wzięłyby udział również min. Beck, poprzedziłaby wizytę króla Karola w Polsce. Jak się dowiadujemy, w rozmowach protokolarnych, które są obecnie prowadzone brany jest pod uwagę dla tej wizyty termin — wiosna 1937 r.



## Każda Pani wyjdzie za mąż

o ile sprawi... Całkowitą wyprawę ślubną

**J. KŁODECKI** ZAMKOWA 17 telefon 9-28

w firmie która poleca: niedoścignionej jakości, pierwszorzędnie wykonane **we własnej pracowni** bieliznę pościelową, stołową, koszulki nocne i dzienne, ręcznie haftowane, ręczniki, obrusy, pokrowce, poduszki, i kołdry wataw.

## OD ADMINISTRACJI

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM I ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”, będziemy zmuszeni **BEZWZGLĘDNIE** wstrzymać przesyłkę pisma z dniem 1-go stycznia 1937 r. -- Prenumerata miesięczna wynosi zł. 2 gr. 50.



Muspelij dobowywa otwarcia nowego o pałacu sprawiedliwości w Littorii.



# Prof. F. Ruszczyć i jego opieka nad sztuką polską

Niedawno po zgonie niepospolitego zasłużonego Wilna prof. F. Ruszczyca jeden z znanych artystów wileńskich utrzymywał w artykule swym biograficznym, że autor „Ziemi” pierwszy zaznajomił Wilno z wielkim pejzażystą naszym Józefem Chelmońskim. Była to jednak informacja nieścisła: świetna wystawa sztuki krakowskiej, doskonale urządzona przez Ruszczyca w r. 1903, a obejmująca wiele, nader cennych prac mistrzów pędzla polskiego, zaś wśród nich oczywiście i kilka obrazów Chelmońskiego była jeszcze przedtem, o lat co najmniej dziesięć wcześniej, poprzedzona znakomitą wystawą niezrównaną pod względem doboru arcydzieł sztuki polskiej, uprzystępnioną dla oglądania przez zasłużonego mecenasa tej sztuki Ignacego Korwin-Milewskiego. Tam właśnie, przez ciąg jakichś lat kilkunastu, można było podziwiać takie rzeczy, jak np. J. Chelmońskiego „Nić babiego lata”, „Dziwaczyna w polu”, „Kiermasz wileński na Antokolu” i inne; dalej: „Aniol Pański”, „Trąbki na Wiśle”, „Handlarka żydowska owoców” i in. Al. Gierymskiego „Rynek Staromiejski w Warszawie”, Pankiewicza „Hamlet z aktorami” i „Portret Weroniki Korwin-Milewskiej” Wł. Czachorskiego — dalej szereg wybornych autoportretów art.-malarzy polskich, z dominującym wśród nich przepięknym wizerunkiem Jana Matejki.

Pędzla również tego ostatniego był słynny Stańczyk. Jakkolwiek sp. Ig. Milewski sam mierny artysta-malarz szkoły Monachijskiej, nabywając wyborowe jeno prace najcenniejszych pracowników w dziedzinie sztuki ojczystej, hojnie ją popierał, ale jedynie bodaj przedstawiciele malarstwa monachijskiego, to jednak, wbrew oczekiwaniom społeczeństwa, nie postarał się o rozpoznać swą galerią po obywatelsku. Tak się stało, że spadkobiercy Milewskiego sprzedali niektóre obrazy, a między innymi: dzieła Matejki i Chelmońskiego antykwariuszowi żydowski Gutnajerowi. Na szczęście rzeczy te nie poszły za granicę, jak niektóre inne arcydzieła malarstwa polskiego, lecz dostały się drogą kupna Muzeum Narodowemu w Warszawie. Sp. Ig. Milewski należał do t. zw. jednostek „dzikich”, nie umiał żyć się ze społeczeństwem, zaprzatnięty przedewszystkiem zdobywaniem kapitałów przez spekulowanie w przemyśle obcym (kopalniam). Sliczny palacyk swój wileński, bogato ozdobiony wewnątrz, zniewolony okolicznościami sprzedał ze stratą, przenosząc się na teren obcy — wyspę na Adriatyku.

On to ufundował kosztowny sarkofag dla uwielbianej matki swojej na Rossie i tam złożono również jego serce.

Nasza Oszmiańszczyzna, która wydała literaturze polskiej Ignacego Chodźkę, A. E. Odyńca i Cz. Jankowskiego dała nam także kilku

różnej miary pracowników pędzla z czcigodnym Ferdynandem Ruszczycem i fantazją Ignacym Korwin-Milewskim na czele. Zarówno sp. Milewski, jak i Ruszczyć należeli do ludzi bezsprzecznie wyjątkowo niepospolitych i bardzo ambitnych. Oczywiście, pod względem znakomitego talentu i niepowszedniego uspołecznienia Ruszczyć gorował, nie tylko nad jednym, takim np. Milewskim, lecz i nad tylu innymi artystami polskimi, noszącymi sztandar sztuki ojczystej mniej wysoko i mniej zasłużonymi dla Polski, a odnoszący służby społecznej, obywatelskiej... Gdyby sp. F. Ruszczyć żył dłużej, toby Wilno, bez ochyby do-czekałoby się, tyle pożądaną dla sprawy kultury estetycznej miasta i poznania przeszłości sztuki naszej, w zestawieniu ze sztuką współczesną wystawy retrospektywnej.

Od tylu lat gród nasz, — gród Smugliewiczów i Romerów, Słędzińskich i Kuleszów z upragnieniem oczekuje na zorganizowanie podobnej wystawy. Coprawda, przed kilkoma laty, prof. Ruszczyć dał Wilnu skromną próbkę wystawy retrospektywnej, na której dominowały dwie jego piękne prace pejzażowe i niościlo starannie dobranych malarzy współczesnych i dawniejszych wileńskich. Oczywiście jego wystawa, urządzona w murach Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. nie mogła się równać z niezmiernie ciekawą, obfitującą w nader cenne „Wilniana” wystawą retrospektywną, jako dziełem wielkiej Wystawy Sztuki Polskiej z różnych epok jej rozwoju, pokazaną w Wilnie w r. 1897, sumptem i zabiegliwością malej garstki działaczy oświatowych wileńskich, sp. Ruszczyćowi za to zawdzięcza tutejszy świadek miłośników, nieznanych dotąd arcydzieł, które zaprezentowała Sztuka Krakowska (dla cenzury rosyjskiej mogła ona nosić na plakatach wystawowych tytuł: „Ars”). Właśnie przed 33-ma laty, w pawilonie ogrodu Bernardyńskiego, imponująco się przedstawił: genialny Stanisław Wyspiański, ze swym słynnym witrażem - tryptykiem historycznym, dalej sam organizator Wystawy, Ruszczyć, ze swą „Balladą”, „Starym młynem”, „Szronem”, „Brzegami Wilenki” i innymi; profesorowie: Stanisławski i Wyczółkowski, Malczewski i Mehoffer; Kaz. Pochwal-ski (portret H. Sienkiewicza); O. Boznańska, J. Chelmoński, T. Aktentowicz i inni; z rzeźbiarzy: prof. Laszczyka i Dunikowski — niepodobna tu wymienić tych wszystkich członków Sztuki Krakowskiej, którzy zresztą Wilno poznało już dawniej w latach 1897—99 i następnym.

Ruszczyć należał do najgorętszych wielbicieli talentu mistrza Wyspiańskiego; pamiętam jak mnie opowiadał o trudnościach ogromnych doznanych przezeń, nie tylko podczas transportowania rzeczonych arcydzieł witrażowych artysty, lecz i odpowiedniego umiesz-

czenia takowych w pawilonie wystawowym.

Kiedy, przed niespełna 30-ma laty spotkałem się z Ruszczycem w pracowni jego akademickiej w Krakowie, to prof. Ruszczyć, ze wzruszeniem wspominał o wielkim sukcesie moralnym i estetycznym, jakiego doznała od społeczeństwa wileńskiego Wystawa „Ars” w r. 1903 i ofiarował mi podówczas dużą fotografię owej epokowej, dla Wilna, a przepysanej Wystawy, z arcydziełem Wyspiańskiego na czele, dedykując im przytem własnoręcznie tę pamiątkę.

Ogromnie ubolewał podówczas prof. Ruszczyć nad fatalnym stanem zdrowia Stanisława Wyspiańskiego, którego niestety nie miałem stąd możliwości poznać osobiście, a korzystałem jeno z uprzejmości Jacka Malczewskiego sp. i przyswieszcjącego otąd sztuce polskiej L. Wyczółkowskiego, J. Mehoffera, H. Uzembly i innych, udostępniających mnie oglądanie swych znakomych obrazów, witraży i innych prac zawartych w pracowniach ich, kościołach krakowskich et caetera.

L—ślaw.

## CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM STRONNICTWA NARODOWEGO.

### Wstrząsająca zbrodnia w Wigilję Bożego Narodzenia

Nieotnony wypadek miał miejsce we wsi Cezuny, gm. olkieskiej, gdzie podczas Wigilii Bożego Narodzenia tragicznie zginęło 5 osób.

Wypadek ten, który lotem błyskawicy obiegł całą okoliczną gminę i zaalarmował władze bezpieczeństwa publicznego, pow. wileńskotrockiego, przedstawia się następująco: Dwa bracia Jankowscy, mieszkańcy wsi Cezuny, przebywający ostatnio na Litwie, przybyli do rodzinnej wsi, z zamiarem wyrzucia zemsty na pięciu świadkach, którzy zeznawali w procesie sądowym na ich niekorzyść.

Proces Jankowscy prowadzili z ojcem na tle podziału ziem. Sąd uchylił skargę i przesądził sprawę na rzecz starego Jankowskiego. Wówczas młody Jankowscy zaprzysięgli zemstę świadkom.

W dzień wigilijny bracia Jankowscy przybyli nielegalnie do Cezuny i po kolei powyrzeli pięciu świadków. Po dokonaniu wstrząsającej zbrodni, bandyci zbiegli z powrotem do Litwy.

Na miejsce makabrycznej zbrodni przybyły władze śledczo-sądowe, które wdrożyły dochodzenie. Odonne władze zwróciły się do komendy granicznej litewskiej z żądaniem wydania zbiegłych zbrodniarzy. (h)

## Praca Polsk. Macierzy Szkol. Ziem Wschod.

### A. NA ODCINKU SZKOLNYM.

Polska Macierz Szkolna utrzymuje w chwili obecnej 48 szkół powszechnych; w pow. brasławskim 3, w pow. mołodezańskim 3, w pow. oszmiańskim 3, w pow. postawskim 3, w pow. świeciańskim 5, w pow. wilejskim 7, w pow. wileńskotroczkim 6, w pow. lidzkim 8, w pow. szczuczynskim 4, w pow. wołożynskim 5.

Do szkół tych uczęszcza ponad 2.000 dzieci. Na utrzymanie 41 szkół P. M. S. otrzymuje z Kuratorium zasiłek w kwocie 60 zł. na szkołę miesięcznie, koszt utrzymania jednej szkoły wynosi blisko 100 zł. miesięcznie, koszt utrzymania pozostałych 7 szkół pokrywa Macierz całkowicie przy wydatnym współudziale Kół Powiatowych w Głębokiem, Lidzie, Wołożynie i Oszmieńce.

Od paru lat rozwinęła się akcja obejmowania przez szkoły średnie opieki nad szkołami powszechnymi — obecnie z opieki takiej korzysta 15 szkół Macierzy. Wśród szkół średnich opiekujących się szkołami Macierzy, są poza gimnazjami z Wilna gimnazja i seminarja z Warszawy, Łodzi, Łowicza, Skierniewic, Zgierz, Grodna, Sienicy, Otwocka.

### B. NA ODCINKU POZA-SZKOLNYM.

Odcinek oświaty pozaszkolnej, obejmujący szeroki zakres prac nad młodzieżą i dorosłymi zwłaszcza po wsiach na Wileńszczyźnie napotyka ciągle na znaczne przeszkody w rozwoju, ulega ciągłym załamaniom, dzięki temu, że brak odpowiednich sum w budżetach państwa nie pozwala na racjonalną i szeroką, powszechną akcję. Przedewszystkiem jednak i dlatego, że cała praca w tym zakresie spoczywa na nielicznych jednostkach spośród inteligencji miejscowej. A wieś się budzi, zwłaszcza młodzież wiejska przejawia zainteresowania oświatowo-kulturalne, które trzeba zaspakajać.

Polska Macierz Szkolna ma w tym odcinku do zanotowania poważny dorobek i doświadczenie.

Jakie prace w zakresie oświaty pozaszkolnej Polska Macierz Szkolna na Wileńszczyźnie prowadzi?

1) Nauczanie dorosłych analfabetów — indywidualne i zespołowe. Akcję prowadzi Macierz we własnym zakresie lub też dostarcza innym organizacjom potrzebnych pomocy, jak: specjalnie przystosowanych dla dorosłych elementarzy. Ostatnio mamy do zanotowania na terenie Wilna i Wileńszczyzny, wznowienie tej formy pracy. Podjęły ją: Kola Macierzy, Związek Harcerstwa, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, a nawet osoby niezrzeszone — w ciągu ostatniego miesiąca wydano 126 podręczników, a więc 126 analfabetów uczy się czytać i pisać.

2) W ramach zagadnienia analfabetyzmu Polska Macierz Szkolna zwróciła szczególną uwagę na młodzież w wieku przedporobowym, uruchamiając w porozumieniu z Władzami Wojskowymi i Szkolnymi kursy dla przedporobowych przy

wszystkich prowadzonych przez siebie szkołach powszechnych. Nauczanie prowadzi nauczycielstwo Macierzy, wkładając dużo energii i poświęcenia w tę pracę. Do chwili obecnej kursy takie uruchomiono w 41 miejscowościach woj. wileńskiego i 3-ch powiatach woj. nowogrodzkiego.

Sluchaczy kursów zaopatrzone w potrzebne podręczniki, pomoc szkolne, jak materiały piśmienne i t. p. Oprócz tego sluchacze korzystają z czytelni-swieclic, istniejących przy szkołach Macierzy, zaopatrzonej w odpowiednie czasopisma i dzienniki, biblioteczkę dla pracy samokształceniowej oraz gry slwieclicowe.

Kola Macierzy w Brasławiu, Szczuczynie, Nowogrodku i Wołdaszczykach pow. lidzkiego zorganizowały we własnym zakresie 8 kursów, jednocząc do tej pracy również nauczycielstwo publicznych szkół powszechnych.

3) Pragnąc zwiększyć ilość pomocy oświatowych na Wileńszczyźnie i Nowogrodzyczynie i ułatwić rozwiązanie pracy oświatowej na terenie wsi Zarząd Centralny w Wilnie i Zarządy Kół na prowincji zaopatrują poszczególne miejscowości w biblioteczkę ruchomą, których w czasie 1930—1935 włącznie wysłano przeszło 300. W roku bieżącym Macierz Szkolna uruchomiła w przeszło 100 miejscowościach nowe 122 kompletów bibliotek ruchomych, o łącznej ilości przeszło 6.000 książek. Biblioteczek te różnorodnych typów w zależności od poziomu umysłowego i zainteresowań czytelników. Akcja bibliotek ruchomych wobec odpowiednich funduszy tylko w małym stopniu uwzględniać może stale napływające zapotrzebowania.

4) Ostatnio celem zwiększenia czytelnictwa na wsi Zarząd Centralny i poszczególne Kola Macierzy organizują zespoły samokształceniowe, mające na celu drogą zespołowego czytania książek rozbudzać zamiłowanie do książki.

5) Akcja odczytowa, zwłaszcza organizowana przez Akademickie Kola Macierzy, rozwija się coraz pomysłniej. Popularne odczyty ilustrowane przezroczkami uwględniają całokształt zagadnień życia współczesnego, a zwłaszcza zagadnienia użyteczne, jak: higiena i walka z chorobami i alkoholizmem.

Akcja odczytowa cieszy się dużym zainteresowaniem. Ostatnio w ciągu miesiąca października i listopada w Wilnie i poza Wilnem wygłoszono około 30 prelekcji przy udziale około 2.000 osób. W czasie ferij Bożego Narodzenia Akademickie Kola Macierzy zorganizowały Ruch. Uniwersytety Ludowe: na terenie pow. Wilejskiego w gminach: chociażnięczyckiej i wojskostskiej; na terenie pow. szczuczynskiego w gm. Wasilikiej.

Poza tymi formami pracy Macierz prowadzi Domy Ludowe, akcje teatrów ludowych (zwłaszcza piękna salę w Dom Ludowy Kola Macierzy w Dżisnie), kursy dokształcające, czytelnie-swieclice oraz inne.

STANISŁAW CYWINSKI.

## Literatura na warsztacie

(ciąg dalszy)

Jakkolwiek więc zasadniczo autor ogranicza swą tezę podstawową, to jednak wyraźnie wyodrębna główną sferę badań literackich: dzieło poetyckie, — czyniąc to na gruncie polskim najpełniej, najkonsekwentniej i w sposób najbardziej przemyślany.

Nie wynika jednak z tego, by książka nie wywoływała arcylicznych zastrzeżeń. Ot np. podnoszenie przez autora na samym początku „szczególnych” zasług formalistów rosyjskich, którzy są „najbardziej konsekwentnymi i bezkompromisowymi wyznawcami tych zasad” (35), — budzi odrazu zastrzeżenie. Nie kwestjonujemy tego, lecz pytamy, dlaczego tak jest? Otóż sądzę, że aż studja tego typu zostały w Rosji zapoczątkowane jeszcze podczas wojny, to jednak gros ich przypada na czasy, gdy krytycy literacki, niechęć do pisać o Marksie, musieliby poprostu milczeć. (Dziś, jak to stwierdza autor na str. 148, to ostateczność w Rosji nastąpiła, bo owa formalistyką też okazała się „nieblagonadzieńna”).

Tedy nie należy podnosić z zachwytem jednostronności badań literackich w Rosji, bo jest ona właśnie kalektem. Raczej winniśmy stąd tembardziej wysnuć naukę: et

haec faciendi et illa non omittenda. Pozytywną konstrukcję w swej książce rozpoczyna Kridl od uotożsamienia terminów: dzieło literackie i poezja, usuwawszy bezwzględnie na bok termin: proza. Najpierwchodzi mu o wyszukanie „zespołu cech, które muszą istnieć w dziele literackim, a nie mogą istnieć w innych wytworach umysłu ludzkiego” (37).

Przedewszystkiem więc podnosi on konieczny tu element fikcji. „Świat literatury jest światem nieprawdziwym, wymyślonym, niereczywistym... Świat ten nie rości sobie i nie może rościć żadnych praw do prawdy w ścisłym tego słowa znaczeniu... Niema tu bowiem ani sądów logicznych, ani obiektywnej rzeczywistości — niema więc miejsca dla prawdy w sensie powyższym” (48). „Świat literatury jest światem odrębnym, rządzącym się swymi własnymi prawami, różniąc od praw życia, rzeczywistości i nauki” (52).

Przytoczyłem tę nieco przydługą definicję, bo sam autor uważa ją za kwintesencję swej książki. Trzeba się tedy nad nią przez chwilę zatrzymać.

Otóż uderza tu nieporadność krytyka. Iście, „myśl jego wiele ma krasy, lecz gdy się rozsyła w

garść spaczonych wyrazów, które pióro porozwlekło po błędnych kartach książki, coż z niej pozostało? Niefortunna terminologia pogmatwała wszystko.

Więc uderza najpierw termin: fikcja. Autorowi bardzo się snadź podoba, że powieść po angielsku brzmi: fictio. Ale słusznie ktoś powiedział, że termin ten, może trafny przy epice i dramacie, przy liryce zawodzi. Czyż nie lepszy jest termin, częściej stosowany: idealizacja?, twórcze przekształcenia rzeczywistości, nie zaś odzucenie jej? Rzeczywiście np. wiersz Norwida:

Do kraju tego, gdzie kruszyne chleba — Podnoszą z ziemi przez uszanowanie

Dla darów Nieba —  
— Tęskno mi Panie — —  
— bardzo jest daleki od fikcji. Gdzież tu ona? O idealizacji natomiast mówić tu możemy: tkwi ona ot, choćby w wyrazie: kruszyne. Ktoś powie, że fikcja, zmyślenie, idealizacja, przekształcenie — to synonimy. Zapewne, — ale używajmy z pomiędzy nich najwłaściwszego. Jest nim niewątpliwie: idealizacja.

Przecież w dziele sztuki niema dowolności, tylko twórcze połączenie rzeczywistości z fantazją, która nieustannie się ogląda na swą partnerkę i z nią się liczy. Bez jej znajomości i jej asymilacji przez twórcę, nie może on jej przekształcić, przemienić w dzieło sztuki. Przeci-

nie, w terminie: fikcja, mieści się pierwiastek dowolności, przypadku kaprysu: rzekomej niezależności artysty od twórczywa, od rzeczywistości, z którą przecież artysta nie rozstaje się ani przez chwilę, której nie zniekształca, lecz jedynie przekształca, wierny swej wizji, logice swego pomysłu, prawdziwe spojrzenia. Szekspir mówi: „Widzę... Gdzie? — Przed oczami duszy mojej”. To, co widzę tak, to nie jest zmyślenie. Tego skłamać nie można. To jest prawda także, prawda wewnętrzna, połączoną jednak z rzeczywistością, dla każdego dostępną i sprawdzalną.

I oto mamy tu drugą wątpliwość, nasuwającą się przy lekturze książki Kridla. Stwarza ją termin: rzeczywistość, którym wciąż autor operuje. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem estetyki Kanta, ale snadź tu należałoby uważać terminu filozofa królewieckiego: rzeczywistość immanentna.

Alle nie o ten tylko szczegół tu chodzi. Idzie o sprawę głębszą i ogólniejszą. Oto nie wierzę, by w świecie myśli możliwa była rzetelna twórczość, o ile się nie ma własnego, przemyślanego aż do szczegółów, filozoficznego stanowiska. I nie wystarczą tu cząstkowe pomysły fenomenologizmu, (Husserl, Twardowski i t. zw. logistycy), który jest poprostu agnostycyzmem. Trudno przecież iść za Polanieckim i twierdzić, że „wszelkie systematy filozoficzne djabli wzięli”. Odpowiadają one zasadniczym potrzebom u-

mysłu ludzkiego i jeśli ich rozmiatło zaginie, a ostoi się jedyny kierunek w filozofii, to chyba aż wtedy, gdy będzie jedna owczarnia i jeden Pasterz”. Chesterton dowiódł przekonująco, że wszystkie heretże historyczne, co się swego czasu rozwijały na podłożu chrześcijaństwa, dziś, w XX zju, a cz ich wyznawcy często nie zdają sobie z tego sprawy. Podobnie niewątpliwie naczelne kierunki filozoficzne, od Thalesa począwszy, po dziś dzień mają swych jawnych lub ukrytych adeptów. A coż dopiero mówić o wielkich prądach filozoficznych! Rzecz znamienna, że w tak obcych nam skądinąd Indiach, podstawowe kierunki filozoficzne są zasadniczo te same co u nas.

Toteż i terminologia Kridla, aby czytelnika przekonać, winna była być gruntownie przemyślana z punktu widzenia któregośkolwiek z tych wielkich filozoficznych systematów. Przecież musi on wiedzieć, że termin: rzeczywistość — nie jest sam przez się zrozumiały. Wszakże na str. 178 sam on mówi o „rzeczywistości romantycznej”, przeciwstawiając ją „innej rzeczywistości: równie fikcyjnej, również poetyckiej”. A więc fikcja i rzeczywistość nie są to pojęcia wzajemnie się wykluczające? Na str. zaś 54 autor wpada już w wyraźną **contradictionem in adiecto**, pisząc o „tworzeniu rzeczywistości nierzeczywistej, fikcyjnej”. (Rzeczywistość nierzeczywista?!?)

(C. d. n.)



# Kronika wileńska

## Z MIASTA.

— **Pogoda podczas świąt.** Dziwna, zaiste, mieliśmy w tym roku pogodę podczas świąt. Przez cały dzień wigilijny padały przejściowe, deszczowe, połączone z opadami śnieżnymi, a z nastaniem zmroku zaczął padać nawet rześysty deszcz, który trwał do g. 11 wiecz. Pierwszy dzień świąt był już inny: mały mroziak, a w południe spadł śnieg, pokrywając białą ziemię. Drugiego dnia było sużej, lecz i nieco chłodniej. (m)

— **Rozdawnictwo drzewa** będzie kontynuowane i po świątach. Bowiemy, wbrew oczekiwaniom, nie zdążyło go rozdać w okresie przedświątecznym. (m)

— **Znaczny wzrost bezrobocia.** Na terenie Wilna ilość bezrobotnych z każdym dniem powiększa się. Obecnie w Wilnie liczą z górą 6.300 bezrobotnych, z czego około 2 tys. jest pracowników umysłowych. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość bezrobotnych wzrosła z górą o 100 osób. (h)

## SPRAWY MIEJSKIE.

— **W sprawie stypendiów miejskich.** W dniu 30 b. m. odbędzie się w Magistracie posiedzenie w sprawie rozdziału przyznanych przez władze miejskie stypendiów. Stypendia mają być, po przyznaniu, natychmiast wypłacone. (m)

## SPRAWY PRASOWE.

— **Zawieszenie pisma białoruskiego.** Postanowieniem Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 18 bm., zostało zawieszono czasopismo p. n. „Białoruska Krytyka”, organ Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury oraz Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji. Jak wiadomo, Białoruski Instytut Gosp. i Kultury został zawieszony za działalność sprzeczną z interesem publicznym.

## SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Kiedy będzie podpisana umowa zbiorowa z dozorcami.** Już minęło kilka tygodni od chwili wypowiedzenia umowy zbiorowej dozorców domowym, a dotychczas sprawa podpisania nowej umowy nie ruszyła z punktu. Pertraktacje między dozorcami a właścicielami nieruchomości nie daly żadnego rezultatu, a ostatecznie zostały całkowicie zerwane. Jak się dowiadujemy, Inspektorat Pracy ma zamiar wziąć w swoje ręce inicjatywę dalszego prowadzenia tej sprawy. (m)

## ROZNE.

— **70 tys. zł. na pomoc zimową dla bezrobotnych m. Wilna.** Do Wilna nadeszła wiadomość o przyznaniu przez Fundusz Pracy Kredytów na pomoc zimową dla bezrobotnych w Wilnie w sumie 70 tys. zł. (h)

— **Nie będzie prywatnych zbiorów i kwartale 1937 r.** Władze administracyjne otrzymały zarządzenie od władz centralnych, w myśl którego w I kwartale 1937 r. wszystkie zapowiedziane zbiórki i kwesty prywatne nie odbędą się, gdyż w tym terminie przeprowadzone zostaną na szerszą skalę zbiórki i kwesty na rzecz bezrobotnych. Wszystkie inne zbiórki, przesyłane zostały na II kwartał r. p. (h)

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Ofiary „13”.** Powszechnie mówi się o „13”, jako liczbie fatalnej, co najlepiej stwierdził Piotr Milewski (Warszawski 13), Bolesław Grygorowicz (Starogrodzińska 13), Stefan Narkiewicz (Zelazna Chatka 13), Marcin Marcinkiewicz (Filarska 13) i Antoni Pieltkiewicz (Połocka 4/13), którzy, będąc na libacji u znajomych, zostali dotknięci poturbowani. Trzech pierwszych pogotowie ratunkowe skierowało do szpitala. (h)

— **Krwawa rozprawa na zabawie tanecznej.** Podczas świątecznej zabawy tanecznej przy ul. Mickiewicza 22 wynikła między uczestnikami zabawy bójka. Finałem bójki było ciężkie poranienie nożami: Henryka Szumatawicza (Tomazs Zana 16), z zawodu muzyka i Czesława Jarmułowicza (Szkaplerna 36), których skierowano do szpitala na kurację. (h)

— **Pragnął otrzeźwić się.** Wczoraj niedaleko mostu Zarzecza od rzeki rzucił się z zamiarem otrzeźwienia 36-letni Piotr Narkiewicz (Popowszczyzna). Piłaka wydobyto z poranioną głową i zwichniętą ręką, lecz już niemal trzeźwego. (h)

## WYPADKI.

— **Bójka wśród emigrantów niemieckich.** Wczoraj przy ul. Sadowej 17 wybuchła bójka wśród emigrantów niemieckich. Ciężko pobici zostali Maciej Szwercew i Helena oraz Mieczysław Pohlowie. Ranni, po opatrzeniu ich przez lekarza pogotowia ratunkowego, skierowani zostali do szpitala. (h)

— **Młodociami zbiegowie z domu rodzicielskiego.** Na dworcu zatrzymano 3 młodociami zbiegowie z domów rodzicielskich: Stefanowicza Jana z Baranowicz, Podowicza Michała ze Słonima i Szweczenkę Józefę ze Słonima, którzy udali się na poszukiwanie przygód. Zbiegów skierowano do rodziców. (h)

## Teatr i muzyka

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś o g. 4-ej i o g. 8.15 op. „Brygada w Grand hotelu” w obsadzie premiowej.

— **Widowisko dla dzieci w „Lutni”.** Dziś o godz. 12 m. 15 w po raz drugi interesująca sztuka W. Stanisławskiej „Porwane dziecko”.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj na poranku dla dzieci (o godz. 12 w poł.), po cenach najniższych, powtórzenie bajki dla dzieci „Kot w butach” pióra Wandy Dobaczewskiej, z muzyką Mieczysława Kochanowskiego.

— **Popołudniu** (o godz. 4.15) po cenach propagandowych komedia „Stare wino” z Wł. Szczawińskim w roli głównej.

— **Wieczorem** (o godz. 8.15) po cenach propagandowych komedia „Oto kobieta” z p. p. Zmijewską i Szymańskim w rolach głównych.

— **Wieczór i Noc Sylwestrowa** — wypełni bajecznie wesoła i melodyjna komedia muzyczna „Maika” L. Verneuil’a, z muzyką Ralfa Erwina, z pp. Górską i Szczawińskim w rolach głównych, w reżyserii Wacława Scibora, w opracowaniu muzycznym Mieczysława Kochanowskiego.

— **Goscinne występy Nuni** Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej rozpoczną się w pierwszy dzień stycznia w sztuce Wł. Fodora „Matura” oraz komedią St. Dobrzańskiego „Zołnierz królowej Madagaskaru”.

## Obchód Ostroroga

Wyznaczony pierwotnie na połowę stycznia 1937 r. obchód Ostroroga w gmachu uniwersyteckim, w auli Kolumnowej, będzie prawdopodobnie odroczone, ze względu na to, że komitet przygotowujący obchód Ostroroga nawiązał za pośrednictwem T-wa. Leonarda da Vinci w Warszawie korespondencję z Włochami i stamtąd oczekuje delegację przedstawicieli uniwersytetów.

## Przedłużenie umowy z Arbonem

Na ostatnim przedświątecznym posiedzeniu w Magistracie zapadła uchwała o przedłużeniu umowy na dalsze 2 lata z Tow. Komunik. Miejskiej. W ciągu dwóch lat najbliższych władze miejskie rozważą sprawę urządzenia komunikacji w Wilnie na innych zasadach.

## Silna wichura wyraca drzewa

W Wigilię Bożego Narodzenia w okolicach Wilna szalała silna wichura, połączona z opadami śnieżnymi. Skutkiem wichury, na drodze Wilno—Miejsza goła zniszczonych zostało z górą 100 drzew, które pokotem leżały na sosie, tamując komunikację. (h)

## Utonięcie podczas przeprawy łodzią

Dnia 25 bm., między godz. 14 a 15-tą, podczas przeprawy łodzią przez Wilię z zaścianka Łapowojnie do kolonii Palestyna (gm. gierwacka) łódź się wyróciła, wskutek czego utonął 24-letni Wincenty Janekki ze wsi Czechy. Pozostałe dwie osoby uratowały się.

## Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 27 grudnia 1936 r.  
8.00: Sygnał czasu i kolenda. Audycja dla wsi. Muzyka. Rozmaitości rolnicze. Muzyka. Program dzienny. Dziennik poranny. Nabożeństwo z kościoła Bernardynów w Wilnie. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Koncert rozrywkowy. 14.00: O książkę Stan. Stankiewicz, odcz. 13.10: Życie kult. miasta. 13.12: D. c. koncertu rozrywkowego. 14.00: Reportaż z życia. 14.15: Monolog dla dzieci. 14.30: Muzyka popularna. 15.30: Audycja dla wsi. 16.00: Koncert reklamowy. 16.10: Audycja dla świetlic. 16.30: Fragment słuchowiskowy z dramatu Sita-Jana Kasprowicza. 17.00: Koncert symfoniczny. 19.00: Debiantanci i laureaci, szkic literacki. 19.15: Koncert życzeń. 20.20: Wiadom. sportowe. 20.35: Wil. wiad. sportowe. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Aud. muzyczna. 21.45: Wesoła lwowska fala. 22.15: Nowości taneczne.

## Ofiary

złożone w Administracji „Dziennika Wiln.” zamiast wizyt i powinszowań świątecznych.  
Na spłatę zaległości czesnego dla studentów chrześcijan Polaków U.S.B.: p. Amelia Honesti zł. 5.—; p. Maria Hoppenowa zł. 5.—  
Na Herbarciarnię dla inteligencji bezrobotnej: Firma J. Dubicki i S-ka zł. 10.—; p. Czekotowska Maria zł. 5.—  
Dla najbiedniejszych: pp. Janostwo Januszewscy zł. 10.—.

# Studium wychowania religijno-moralnego

Staraniem Stowarzyszenia Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz. i Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Wilnie, odbędzie się w dniach 29 i 30 grudnia b. r. dla nauczycielstwa, katechetów i rodziców Studium wychowania religijno-moralnego. W programie przewidziane są następujące referaty (z dyskusją):

1) Filozoficzne podstawy pedagogiki katolickiej — ks. prof. dr. Urbanowicz. 2) Wychowanie integralne — p. A. Stefanowiczowa, kier. Poradni Wychowawczej. 3) Wychowanie przez liturgię — ks. prof. dr. J. Wojtukiewicz. 4) Współpraca rodziny, Kościoła i Państwa w wychowaniu — p. prof. A. Narwoysz. 5) Znaczenie środowiska w wychowaniu — prof. W. Borowski. 6) Kore-

lacja w nauczaniu religii z innymi przedmiotami. 7) Obserwacja rozwoju życia religijnego u dzieci — p. A. Stefanowiczowa.

Oprócz tego odbędzie się pokaz Poradni Wychowawczej K. S. K. i zwiedzenie uniwersyteckiej wystawy pomocy naukowych do nauczania religii.

Zapisy przyjmowane są w Poradni Wychowawczej: codziennie w godzinach 16—17 (ul. Uniwersytecka 9—10) i w Sekretariacie Stowarzyszenia w poniedziałki, środy i piątki (z wyjątkiem świąt) od godz. 17—19.

Kurs bezpłatny. Szczegółowe informacje na miejscu.

Wykłady będą się odbywały w sali Domu Sodalicyjnego przy ul. Zamkowej 8.

**Dobry opał dostarcza „Centroopał”**  
TEL. 17-90, ZAMKOWA 18/12.

## Otwarcie Biura Technicznego przy Wileńskim Automobilklubie

Pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych (prawa jazdy) wydawały dotychczas Urzędy Wojewódzkie na podstawie egzaminów przeprowadzanych przez te Urzędy.

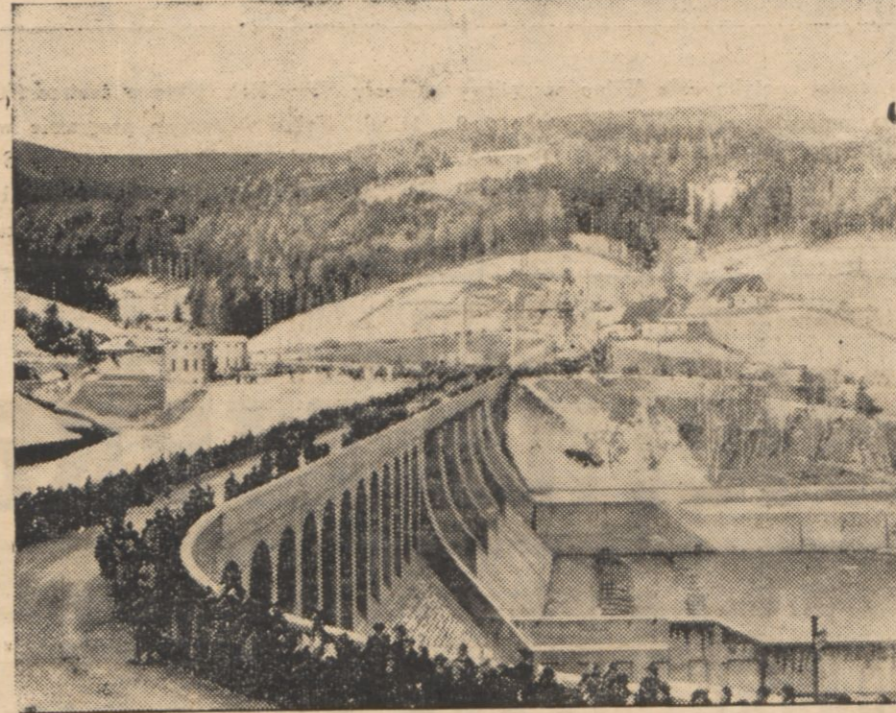
Celem wprowadzenia istotnych ułatwień przy uzyskiwaniu tych pozwoleń, przekazał Minister Komunikacji, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej sprawy egzaminowania i wydawania świadectw, wymaganych do uzyskania pozwolenia wyłącznie Automobilklubowi Polski, który ze swej strony powierzył tę funkcję na terenie poza Województwem War-

szawskim, poszczególnym regionalnym Automobilklubom.

W Wilnie Biuro Techniczne przy Wileńskim Automobilklubie obejmujące swą działalnością cały teren Województwa Wileńskiego, będzie uruchomione od dnia 2 stycznia 1937 r., przy ul. Mickiewicza 35 m. 36, czynne będzie codziennie od godz. 10 do 13-ej.

Biuro Techniczne będzie egzaminowało kandydatów, udzielało wszelkich informacji i załatwiała formalności wymagane do uzyskania pozwolenia na prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych, tak przez kierowców zawodowych, jak i amatorów.

## ZAPORA W PORABCE.



Na rzece Sole oddano do użytku zapórę, która zabezpieczy Kraków od powodzi i dostarczy energii 37 milionów kilowatów.

ARNO ALEKSANDER.

# FANATYK

Powieść współczesna.

Adaptacja Eugeniusza Bałuckiego.

— Ależ bank musiał znać numery i serie tych banknotów, więc mógł zrobić zastrzeżenie! — zawołał komisarz Jarowy.

— Angielski Bank państwowy postanowił z pewnych powodów zająć — na razie przynajmniej — stanowisko wyczekujące. Rozesłał centralnym władzom policyjnym wszystkich państw wykazy zaginionych banknotów, natomiast banków nie zawiadomił. Wymiana ustalałaby niewątpliwie, gdyby ci ludzie zważali, że ktoś wpadł na ich trop. Rozumie pan z tego, jaką ważną sprawą jest zachowanie tajemnicy, pomijając już to, że władze naczelne policji skompromitowałyby się okropnie w oczach takich samych instytucji innych państw i wogóle w oczach całego świata, gdyby swoją niezręcznością spłoszyły przedstawicieli.

— Doskonale to rozumiem, panie inspektorze — wtrącił w zamyslenie Jarowy — tylko... muszę jeszcze raz zapytać: co to wszystko ma wspólnego z komisarzem Borewiczem?

— Aha! Tak, tak... Widzi pan,

po pierwsze Borewicz opracowywał tę sprawę, po wtóre, w jego biurku znalaziono sześć banknotów z liczbą poszukiwanych, a przy tym — na co zwracam osobliwą uwagę! — w aktach i w zapiskach Borewicza nie ma najmniejszej wzmianki, jaką drogą doszedł do tych pieniędzy. Pan wie doskonale, Jarowy, że takie postępowanie nie było nigdy w stylu Borewicza. Jeśli się pomyśli, że wystraszycyby paru wierszy za ledwie, by wy tłumaczyć...

— Więc pan inspektorze przypuszcza, że Borewicz...? — Jarowy usmiechnął się z niedowierzaniem.

— Nie, panie inspektorze! Przepraszam bardzo, ale to podejrzenie jest stanowczo za ciężkie...

— Przede wszystkim nikogo o nic nie podejrzewam! — przerwał ostro Niedźwiadowski. — Ja chcę wiedzieć! Rozumiem pan? Chcę wiedzieć tylko, kogośmy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku — uczciwego koleżę, czy... No, tak! — chrząknął.

— Panie inspektorze, melduję posłuszenie, że komisarz Borewicz był czternaste lat w służbie i my,

młodzi, uważaliśmy go zawsze za wzór dla siebie!

Niedźwiadowski podszedł i położył mu dłoń na ramieniu.

— Pan jest porządny człowiek, Jarowy, i wierny przyjaciel! Ale w tej chwili widzę w panu oficera policji i nikogo więcej. Z dniem dzisiejszym obejmuje pan prowadzenie sprawy o banknoty angielskie. Tu jest teka z aktami i zapiskami Borewicza. Dodam ze swojej strony, że jego zapiski są mgliste nieco... zresztą pan się sam przekona. Będzie to pierwsza samodzielna i bardzo poważna sprawa, więc niech się pan ma na baczności.

Jarowy skinął się.

— Dołożę wszelkich starań, panie inspektorze — odpowiedział, biorąc teczkę i kierując się ku drzwiom.

— Chwileczkę, Jarowy! — powstrzymał go Niedźwiadowski. Otworzył boczna szufladę biurka i wyjął fotografię. — Niech się pan przyjrzy dobrze tej kobiecie... No, jak się podoba?

Komisarz spojrzął uważnie na zdjęcie i niezdecydowanie poruszył głową.

— Młoda i bardzo piękna... — mrknął po chwilowym wahanu z wyraznym zdziwieniem w głosie.

— Podzielim pańskie zdanie — oświadczył Niedźwiadowski. — Jestem już trochę starszy, ale jeszcze się na tym coś niecoś rozumiem. Blondynka, miękka lecz bardzo

prawidłowe rysy twarzy, piękne szare oczy o prawie niebezpiecznym spojrzeniu. Niestety, nie udało się ustalić do tej pory, ktm jest ta pani i jak się nazywa... Hm... Tę fotografię znalaziono w portfelu Borewicza, gdy... no, gdy się zastrzelił...

— Fotografię tej kobiety? — zawołał komisarz i oczy błysnęły mu osłabie. — Panie inspektorze, to sobie nadaje zupełnie inne oświetlenie całej sprawy! Przecież najlepszy i najdzielniejszy oficer policji też może się zakochać w niezręcznym, a jakże często ludzie chwytają za broń z takiego powodu...

Niedźwiadowski pokręcił głową.

— Ostrzegam pana, Jarowy — oświadczył poważnie. — W naszym zawodzie nie ma nic bardziej szkodliwego jak podejście do sprawy z nastawieniem już poprzednio ułożonym. A widzę, że pan w ten sposób właśnie poczynił... Ze swojej strony radzę tyle: niech pan się zajmie odszukaniem tej kobiety, niech ją pan znajdzie, niech pan wyjaśni następnie, jakże stosunki ją łączyły z Borewiczem — lecz przy tym wszystkim, niech pan nie zapomina ani na chwilę, że przy Borewiczu znalaziono sześć tych przeklętych banknotów angielskich, które w normalnych warunkach nie powinny mieć nic wspólnego z niezręczną miłością.

Komisarz Jarowy wstępował po

szerokich schodach. Szedł z pochyloną głową, ze wrokiem utkwionym w kamienne stopnie pokryte błyszczącym linoleum i im był wyżej, tym niepewniejszy stawał się jego krok.

Od rozmowy z inspektorem Niedźwiadowskim upłynęło już trzy godziny, więc miał dość czasu na obznajomienie się z aktami Borewicza.

Jak dotąd wynik był niezadawalniający... Zaraz, jak Niedźwiadowski to określił? Mglisty!... Tak, notatki komisarza Borewicza były co najmniej mgliste, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że pracował nad sprawą pełne trzy miesiące. Następnie Borewicz był z tego znany, że każda poręczona mu sprawa przeprowadza z niesłychaną dokładnością, a samo prowadzenie mogło służyć za wzór wszechstronnego i wyczerpującego badania.

Komisarz Jarowy zatrzymał się przed drzwiami zaopatrzonymi w mosiężną tabliczkę: „Ludwika Młynczakowska” i po krótkim wahanu zadzwonił.

Usłyszał głuchy hałas zatrzaśniętych drzwi, pośpieszne kroki i potem zgrzyt klucza przekreślanego w zamku, a w następnym momencie na progu ukazała się starsza dość zażywna kobieta. Na widok przyzwyczajonego ubranego mężczyzny szybkim ruchem ściągnęła ze siebie duży fartuch nie pierwszej świeżości.

(C. d. n.)



Najpiękniejsza Miłość  
Królewskiej Pary Kochanków

Krół który dla miłości wyrzec się korony  
Miłość która była całym krajowi

# SMOSARSKA

i W. ZACHAREWICZ  
w superfilmie real. Józefa Lejtesa

## Barbara Radziwiłłówna

Następny program: „PAN“

## CASINO

Dziś ostatni dzień Pocz. o 2-ej  
Film dla wszystkich

# FLIP i FLAP

„KOCHANA RODZINKA“  
Nadprogram: Kolorowa atrakcja i aktualia

Publiczność orzekła  
że najlepszy film w Wilnie

## TAJNA BRYGADA

Dziś w kinie „P/A N“

Polskie Kino **ŚWIATOWID**  
Mickiewicza 9

Poraz pierwszy w Wilnie  
Potężny dramat z życia przedwojennej Rosji  
**„Hotel Savoy 217“**  
W roli głównej najznakomitszy aktor doby obecnej **HANS ALBERS**.  
Moskwa! Hulaszcze życie! Miłość! Zemsta! Zbrodnia! Niezasłużona kara!  
Nad program atrakcje.

## CASINO

Wkrótce najbardziej emocjonujący konflikt erotyczny  
w najromantyczniejszym mieście świata

# SAN FRANCISCO

Nie było i nie będzie takiej obsady:

## Jeannette MacDonald

## Clark Gable

i Spencer Tracy w jednym  
kapitałnym filmie reż. VAN DYKE

## HELIOS

Świąteczny program dla wszystkich

# Adolf DYMSZA

I Jego 4 nieodstępni towarzysze  
humor—taniec—śpiew—dowcip

## 30 karatów szczęścia

Jadzia Andrzejewska—Józef Orwid—Wład. Grabowski. Muzyka HENRYK WARS. Dialog K. Tom  
Pocz. o 4-iej. W dn. sw. od 2-iej

Nad program: Atrakcje.

Najweselej spotyka całe Wilno szczęśliwy i wesoły Nowy Rok tylko w teatrze NOWOŚCI na premierze we czwartek, 31. XII. (Dwa przedstawienia Sylwestrowe: o g. 9 i 11.30). Tylko w naszym programie wystąpi Gwiazd Rewiowych — I. Różniński, Rostański, Doriani, Majskego, Boruńskiego, Szpakowskiego. Tylko w wieczór Sylwestrowy wystąpi genialny żongler Fr. Froni oraz fenomenalna atrakcja Balet Jaszki Kamińskiego. Wiele nowości, przebojowe bombi śmiechu. Szczegóły w afiszach. Przedprzedaż na miejsca numerowane na obydwa seanse po cenach specjalnych w kasie Nowości.

# 1937 WESOŁY SYLWESTR

## MARS

Ostrobamska 5  
Dziś premiera. Nasz program świąteczny.  
Pocz. o 2-iej Potężny film polski.

# Wierna rzeka

(ROK 1863)

Według powieści St. Żeromskiego. W rol. g. Baśka Orwid, M. Cybulski, Jusza Stępski, Węgrzyn, Selański i inni. Nad program: Aktualia i dodatki

Dziś wielka premiera p.żt.:

## „NOWOŚCI“

LUDWISARSKA 4

# Nasza gwiazdka

Wielki, świąteczny, arcywesoły program z udziałem Ireny Różnińskiej, Rostańskiej, Doriani, Boruńskiego, Majskego, Baletu Ostrowskiego, Szpakowskiego oraz światowej atrakcji żonglera Fr. Froniego. Świetna oprawa dekoracyjna. Wiele wspaniałych niespodzianek świątecznych. Satyra aktualna. Anons. Najweselejsze w Wilnie powitanie N. Roku 1937 „Wesoły Sylwester w „Nowościach“. — Dnia 23 i 24. XII — ferie.

## JAN FR LICZKA

WIELKA 11, tel. 19-69 WILNO — 8-TO JARSKA 6 („JANUSZEK“)

połączenie:

### Praktyczne podarki na Święta

Wyśmienite bielizne damskie i męska, Trykotaż, Bluzy, Swetry, Poławery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończoski, Szarpetki, Parosólki, Forteczki szkolne i gospodarcze. PO GENACH W WYJĄTKOWO NAJNIŻSZYCH.

# KOPUS

Kotlety wytwornej Pani

# KOPUS

Kasula wytwornej Pani

Okazjal Naczynie na święta za bezcen  
**D.H., T. ODYNEC** J. Malicka  
WILNO, Skład hurtowy, ul. Wielka 19  
Sklady detaliczne ul. Wielka 19, ul. Mickiewicza 6, tel. 4-24  
Platery, kryształ, szkło, fajans, porcelana, naczynia, lampy, serwety ze lnu, kilimy i t. p., wyprzedajemy po znacznie niższych cenach. Wynajmujemy naczynia. Ceny ściśle fabryczne. Okazja taniego kupna

PUNKTUALNOŚĆ — jest nieodzownym warunkiem dory dzisiejszej. Dokładny czas wskaże **ZEGAREK** kupiony lub naprawiony mistrza zegarmistrzowskiego

## UMATKIEWICZA

w Wilnie, ul. ZAMKOWA 12 (vis à vis Skopówki)

## K. GORZUCHOWSKI

ZAMKOWA 9

Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne, papierońskie, najnowsze fasony. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

NA GWIAZDKĘ Nadeszły nowe gustowne  
**sweterki, suknie, szlafrociki, bielizna**

## W. Nowicki

WILNO 30  
WIELKA

NAJWIĘKSZY WYBÓR trykotażu i galanterii  
Ceny niskie. Rabat gwiazdkowy.

### Reklama jest dźwignią handlu

Już z rabatem przedświątecznym

Zegary, zegarki i budziki, stołowe nakrycia, sztuce. Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca firma

## W. JUREWICZ

Wilno, Mickiewicza 4  
(b. mistrza Pawła Bura)

## K. IODOWICZ

BAZYLJANSKA 9

Gotowe ubrania damskie i dziecięce. Bielizna damska i męska. Galanteria. Manufaktura. — Ceny niskie.

## WĘGIEL

górnolaski koncernu „Robur“  
Wagonowo i tonnowo w zapłomb. wozach poleca Dom MP „PACYFIK“  
Słowackiego 27, tel. 7-56.

Marne święta bez Krupnika!  
**BEZ GOTOWANIA KRUPNIK**  
i FILTROWANIA  
sporządzisz przy pomocy sprawy ziołowo-korzennej

Flakon 1 zł, wystarcza na 1—3 litry wódki

POLECA SKŁAD APTECZNY **Władysława Trubity**  
WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).  
Tamże wody kolonjskie na waga. 78 przeczudnych zapachów.

## NAUCZYCIELKI

**KUPNO i SPRZEDAŻ**  
Kupię od zaraz maszyna do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.“ pod „maszyna“.

**NAUCZYCIELKA**  
udziela lekcji w zakresie szkół średnich, solidne referencje. — Chętnie zgodzi się na wyjazd. Oferty do adm. „Dz. Wil.“ pod „B“.

## NAUKA

**UDZIELAM**  
lekcji w zakresie gimnazjum (z i. niem.). Specjalność: języki i matematyka. Zgłoszenia lub „Student“ (9)

**ZMIANA ADRESU**  
Instytut Germanistyki  
już nie ul. Mickiewicza nr. 4 m. 4, tytuł: o. Z. K. ŚW. MICHAŁSKI nr. 10—2 (obok Kuratorium Szkoln.)

**STUDENT U.S.B.**  
udziela korepetycji w zakresie gimnazjum i szkoły powszechnej. Adres: Harasimowicz, ul. Konduktorska 18 m. 5.

**STUDENT U.S.B.**  
udziela lekcji w zakresie gimn. za obiaz lub miesz. Łask. ogłosz. do adm. „Dz. Wil.“ dla „Studenta A.“ 341—1

**PRACA ZAOFIAROW.**  
**POTRZEBNA**  
szwaczka, młodsza, umiejąca dobrze gotować. Zgłaszać się tylko ze świadectwami: Garbarska 1, m. 25 (front).

**PRZEDSTAWICIELA**  
odpowiedzialnego w Wilnie poszukuje na województwo wileńskie wydział dystrykcyjno-desygnacyjny Spółdzielni Siatkarskiej, Warszawa, Mokotowska 49.

**POMOZYMI BLIŹNIM**  
O oddzia. Wilno, w sprawie i pomocy dla pewnego samotnego pracownika społecznego, znajdującego się w rozpaczliwym położeniu, gorąco prosimy o pomoc: konsulatu Cartera, Wilno, Zamkowa 8.

**DWOJE DZIECI**  
starszy 2-letni rok chce na grzeski korek, ma zaciętość, ale może zarobić, — prośbę o pomoc zapraszam: mieszka przy ul. Włocławskiej 16.

**Buchalter**  
rutynowany poszukuje pracy za b. skromne wynagrodzenie. Trocka 9, m. 16 (w bramie). 342—3

**EMERYT.**  
bardziejnie młodzi, szuka zajęcia jako pomocnik właściciela lub administratora. Znajomość uprawy roli, zamiłowanie hodowcy, b. poważne referencje, wymagania skromne. Adres w adm. „Dz. Wil.“

**Ugłaszajcie się w „Dzienniku Wileńskim“**

## ROZPOWSZECHNIJĄCIE PRASĘ NARODOWĄ

**ROZNE**

Nowo utworzony przedsiębiorstwo Hotel „IMPERIAL“  
vis à vis Dworca kol. ul. Gościńca 1. Ceny dostepne.

**STROJENIE**  
fortepianów i pianin b. pracownik i-my  
K. Łąbarskiego Kirdejko Mostowa 15-23

**WSPOLNIKA-CHCZ.**  
z udział. zł. 1000—, dobrze zabezpieczonym, z ewent. łatwą współpracą płatną pozostaje od N.R. generalne zastęstwo na Polskie firmy wszelkich dziedzin — na bezkonkurencyjny, poważny i b. korzystny artykuł już nadesłany. Funel Zgł. sub „Pewność“ — do adw. „Dz. Wil.“ lub Stasz 3, m. 3, godz. 10—12

**PRACA**  
**POZUKIWI**

### Ogrodnik

obeznany w dziedzinie ogrodnictwa w ogrodnictwie z bardzo dobrymi świadectwami i referencjami poszukuje posady, w ogrodzie, przy instytucji, uszłowisku lub małejku. Oferty do adm. „Dz. Wil.“, tamże adres.

### Buchalter

rutynowany poszukuje pracy za b. skromne wynagrodzenie. Trocka 9, m. 16 (w bramie). 342—3

**O OBIADY** dla gdującej inteligencji G-raco prosimy Instytut Cerrito — Wilno, Zamkowa 8.

### PRZY HEMOROIDACH

CIOPKI i MASE „VARICOL“  
CIEPŁOŚĆ  
DŁUGIE DZIAŁANIE

### GRUZIŁCA PŁUC

jest niebezpieczna i co rownie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwałczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. lekarstwo „BALSAM THIOCOLAN-AGE“, który, ułatwiając wydzielenie się płwoczek, usuwa kaszel.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.—  
CENA OGŁOSZENI: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuście zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKUBOWICZ.

